

Olga Kielak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
olga.kielak@op.pl

KOZA I KOZIOŁ W POLSKICH PRZYSŁOWIACH ORAZ WYRAŻENIACH PRZYSŁOWIOWYCH. JEDEN CZY DWA JĘZYKOWO-KULTUROWE OBRAZY ZWIERZĄT?*

Słowa klucze: przysłowie, wyrażenie przysłowiowe, językowo-kulturowy obraz świata, entolingwistyka, koza, kozioł

Keywords: proverb, proverbial expression, cultural-linguistic image of the world, ethnolinguistics, goat, ram

Wstęp

Tematyka zwierzęca w języku i kulturze cieszy się dużą popularnością wśród badaczy. Znane są językowo-kulturowe studia dotyczące konia (Anusiewicz 1992; Mosiołek-Kłosińska 1998), świni (Peisert 2003), kota (Anusiewicz 1990; Mosiołek 1993; Mosiołek-Kłosińska 1995) i psa (Mosiołek 1992; Mosiołek-Kłosińska 1995). Językowemu obrazowi ptaków w polskiej frazeologii nieco miejsca poświęcił Jerzy Treder (2005), zaś językowo-kulturowy obraz zwierząt we frazeologii gwarowej Podtatrza i Gór Świętokrzyskich opisał Maciej Rak (2007). W *Zeszytach próbnym Słownika ludowych stereotypów językowych* (SLSJ) znalazły się eksplikacje: konia – autorstwa Jerzego Bartmińskiego, kukułki – Ireny i Czesława Kosylów oraz wołu – Jerzego Sierociuka¹.

* Artykuł powstał w ramach „Diamantowego Grantu”, przyznanego mi przez MNiSW na realizację projektu *Językowo-kulturowy obraz zwierząt domowych w języku potocznym i polskiej kulturze ludowej* (nr grantu: DI 2011 0210241).

Kilka haseł dotyczących zwierząt (m.in. kozła) pojawiło się w słowniku kulturowym Piotra Kowalskiego (1998). Zwierzętom został poświęcony 15 tom serii „Język a kultura” pt. *Opozycja homo – animal w języku i kulturze* (Dąbrowska 2003), w którym znalazły się teksty podejmujące problematykę wzajemnych relacji między człowiekiem a zwierzęciem z punktu widzenia różnych dziedzin nauki.

Na gruncie słowiańskim próbę całościowego opracowania symboliki zwierzęcej podjął Aleksander W. Gura (1977). Wśród haseł opracowanych przez autorów skupionych wokół moskiewskiego słownika etnolingwistycznego *Славянские древности. Етнолингвистический словарь* (СД), znalazły się artykuły hasłowe z pola ZWIERZĘTA, w tym m.in.: *bydło* autorstwa Anny A. Płotnikowej, *krowa* Tatiany A. Agapkiny, *byk* i *wół* Nikity I. Tołstoja, *koń* Władimira J. Pietruchina, *świnia*, *koza* i *koziół* Olgi W. Bielowej, *owca* i *baran* O.W. Bielowej i Stanisławasa P. Buszkiewicza oraz *osioł*, *kot* i *pies* A.W. Gury. Zamieszczone w moskiewskim słowniku „definicje” są zorientowane dialektologicznie i semiotycznie, a ich autorzy w niewielkim stopniu uwzględniają materiał *stricte* językowy.

Choć na gruncie polskim publikacji dotyczących językowego i językowo-kulturowego obrazu zwierząt pojawia się coraz więcej, wciąż brakuje opracowań dotyczących konkretnych zwierząt, w tym m.in. kozy i kozła. Niniejszy artykuł ma uzupełnić tę lukę.

I. Przysłowia i wyrażenia przysłowiowe a rekonstrukcja językowego obrazu świata

Jan Stanisław Bystron na kartach książki poświęconej polskim paremiom zauważył, że w dostępnym dzisiaj zasobie przysłowiowym odzwierciedla się dawne życie, badanie paremii zaś pozwala w bezpośredni sposób zetknąć się z minioną codziennością (Bystron 1933: 89). Przysłowia to – według niego – „zesztywniałe, zamrożone zwroty”, które „odżywają w atmosferze badania i wskazują nam żywym głosem dawno zmarłych pokoleń drogę do poznania przeszłości” (ibid.). Dawna Polska była przede wszystkim Polską włościańską, z tego też względu duża liczba przysłów jest związana z różnymi aspektami życia dawnego polskiego chłopca – w wielu paremiach mowa o prowadzeniu gospodarstwa, znaczna ich liczba odnosi się do zwierząt gospodarskich.

W tym artykule zostaną omówione przysłowia oraz wyrażenia przysłowiowe dotyczące kozy i kozła. Analiza ma posłużyć rekonstrukcji językowo-kulturowego obrazu (obrazów?) tych zwierząt².

1 W Lublinie, pod kierunkiem J. Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, trwają prace nad kolejną częścią *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL), która będzie poświęcona zwierzętom w polskiej kulturze.

2 Zakładam, że w przysłowiach, w których pojawia się leksem *koza*, mowa o kozie w znaczeniu ‘samicy kozła’, nazwa *koza* nie byłaby wówczas nazwą gatunkową. Z ostrożnością podchodzę do analizy przysłów oraz wyrażen porównawczych, w których pojawia się leksem *cap*. Nazwa *cap* jest dwuznaczna,

Właściwa rekonstrukcja językowo-kulturowego wyobrażenia przedmiotu – zdaniem J. Bartmińskiego – uwzględnia różnego rodzaju dane: systemowe, eksperymentalne oraz tekstowe. Wśród danych systemowych powinny znaleźć się definicje leksykalne ze słowników języka polskiego, derywaty, użycia metaforyczne, utarte zestawienia, frazeologia oraz etymologia słowa. Kolejny typ danych, określony jako dane eksperymentalne, pozyskanych za pomocą ankiety i kwestionariusza, pozwala badaczowi nie tylko zbadać zawartość treściową stereotypu, ale także zmierzyć stopień utrwalenia jego składników oraz wskazać na łączone z nim oceny i wartościowanie (Bartmiński 2009: 156). Pełna rekonstrukcja językowego obrazu przedmiotu powinna wykorzystywać również teksty, zwłaszcza teksty kliszowane, „powtarzane w szerszym obiegu, a więc będące własnością społeczną, sfolkloryzowane, referujące obiegową i raczej tradycyjną wiedzę” (ibid.: 160). Szczególny gatunek tekstów, który warto poddać analizie, stanowią przysłowia.

W artykule za przysłowia uznaję ustabilizowane, lapidarne fragmenty mowy potocznej (Bystroń 1933: 89), alegoryczne, mające postać zdania pojedynczego lub złożonego (Krzyżanowski 1980: 40) krótkie i zręczne powiedzenia, pochodzące ze zbioru tradycyjnej mądrości narodowej, poparte autorytetem kolektywnej sankcji (Mukařovský 1973: 63–72). Do wyrażen przysłowiowych, czyli wyrażen językowych nieposiadających postaci zdania, ale odznaczających się względnie stałą postacią oraz obrazowością, zaliczam – za Julianem Krzyżanowskim – wyrażenia porównawcze oraz zwroty oparte na aluzji do powszechnie znanych niegdyś czynności, sytuacji, zwyczajów i obyczajów (Krzyżanowski 1980: 42)³.

Oprócz przysłów i wyrażen przysłowiowych, które czerpię z NKPP oraz z artykułu *Koza w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego* autorstwa Erazma Majewskiego oraz Kazimierza Stołyhwy (1905), w analizach wykorzystuję materiały etnograficzne – m.in. publikacje Oskara Kolberga, Henryka Biegeleisena i Leonarda Pełki, materiały zamieszczone w czasopismach etnograficznych („Lud”, „Wisła” oraz „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”). W wielu przysłowiach znajdują się bowiem nawiązania do dawnych ludowych wierzeń i praktyk, a zanotowane przez zbieraczy folkloru opowieści pozwalają wyjaśnić ich genezę (Mukařovský 1973: 58).

II. Językowo-kulturowy obraz kozy i kozła

KOZA, KOZIOŁ I DIABEŁ. W polskiej kulturze ludowej kojarzona z diabełem koza jest nazywana *djabłem stworzeniem* (BiegKoleb 428, podob. Majewski, Stołyhwo 1905: 61–62) lub *diabelskim nasieniem* (ZowBib 73)⁴. W bajkach i opowieściach

używa się jej zarówno w stosunku do samca kozy (kozła), jak i do samca owcy (barana) – w artykule wykorzystuję tylko te wyrażenia, w przypadku których mam pewność, że odnoszą się do kozła.

³ Współcześnie wyrażenia przysłowiowe uznaje się za frazeologizmy (Lewicki, Pajdzińska 1993: 307–326).

⁴ Przekonanie o diabelskim pochodzeniu kozy jest charakterystyczne dla całej Słowiańszczyzny (Biełowa 1999: 523).

ajtiologicznych koza jest zwierzęciem stworzonym przez diabła (ZowBib 68), ulepionym przez diabła z gliny (ZWAK 1883/109, BiegKoleb 428)⁵.

Według słowiańskiej dualistycznej kosmogonii świat to dzieło Boga i Diabła (Tomicki 1976, 1979). Koncepcja, zgodnie z którą cały kosmos (a więc także rośliny i zwierzęta) został powołany do życia przez obie te istoty, odżyła w opowieściach ajtiologicznych, znacznie odbiegających od biblijnych opisów stworzenia świata: Bóg stwarza pszczołę, diabeł – muchę (ZowBib 68) lub osę (Wisła 1893/385), Bóg stwarza trzmielę, diabłu udaje się jedynie szerszeń (ibid.), Bóg obdarowuje człowieka owieczką, diabeł – kozą (ZWAK 1883/109, Wisła 1893/385), Bóg daje krowę, diabeł – kozę (Zow Bib 68). Stworzenia powołane do życia przez diabła są „gorsze”, mniejsze, dokuczliwe dla człowieka. W słowiańskich mitach diabeł albo „ingeruje w sposób destrukcyjny w dzieło Boga”, albo też bywa „kontrstwórcą, powołującym do istnienia świat zła” (Tomicki 1979: 172). Według opowieści zanotowanej przez Magdalenę Zowczak:

[...] na początku to diabeł tak samo tworzył [...]. Nie mógł dorównać Panu Bogu, tylko zawsze mniejsze. I wymyślał takie, żeby dokuczało człowiekowi (ZowBib 68).

Zgodnie z wierzeniami Bóg stworzył krowę, diabeł zaś kozę, po czym pozbawił zwierzę ogona, rozczarowany marnym efektem swojej pracy (BiegKoleb 428). W innych opowieściach diabeł przerzucający kozy na drugą stronę rzeki (ZowBib 73), zapędzający je do szałasów (Majewski, Stołyhwo 1905: 61–62), rozgniewany tym, że stworzone przez niego zwierzę wstaje z ziemi dopiero za wstawiennictwem boskim (ZWAK 1883/109, BiegKoleb 428) albo pragnący uchronić zwierzę przed utonięciem (Wisła 1902/329–330) – odrywa kozom ogony. Echa tych opowieści być może pobrzmiewają w przysłowiu: *Jak kozie pomagali, to jej ogon urwali* (NKPP II: 174). W polskim folklorze diabeł pojawia się również pod postacią kozy (Wisła 1893/385, PełDem 186), zaś śladem tych wierzeń jest przysłowie: *Koza a djabeł – to jedno* (Majewski, Stołyhwo 1905: 55, ts. BiegKoleb 428, NKPP II: 175).

Z diabłem był również kojarzony kozioł, którego postać czart przybierał równie chętnie (Wisła 1893/385, PełDem 187), zwłaszcza wówczas, gdy wioził czarownice na Łysą Górę. W SW wśród znaczeń leksemu *kozieł* zanotowano także ‘zły człowiek, potępieniec, djabeł’. W ludowych wierzeniach diabeł w postaci kozła odbija się w żręnicy czarownicy, co zostało utrwalone w przysłowiu: *Nie wdawaj się z tą kobietą, bo ma kozła w oczach* (BiegLecz 206, ts. NKPP II: 182).

Według H. Biegeleisena wygląd kozy i kozła (broda, rogi), a także właściwe im cechy (takie jak duży popęd płciowy, dzikość i zuchwałość) rzutują na to, że zwierzętom tym zostały przypisane rozpusta i posiadanie własności złego ducha (BiegKoleb 428). Wszystkie elementy tego opisu są utrwalone w języku.

5 Do wierzeń tych nawiązuje frazeologizm *wyrychtuje go jak diabeł kozę* (NKPP II: 178); *wyrychtuje* w znaczeniu ‘przygotuje, przysposobi, naprostuje’ (SKarł).

WYGLĄD. W przywoływanych wcześniej opowieściach ajtiologicznych diabeł lepi z gliny kozę – zwierzę „z takimi rogami, jakie sam ma na głowie” (ZWAK 1883/109). Zarówno koza, jak i kozioł to zwierzęta rogate: *Kozy, lubo rogi i uszy mają, dotychczas mówić nie umieją* (NKPP II: 176); *Czym kozieł starszy, tym róg twardszy* (NKPP III: 90); *Kozłu rogi nie ciężą* (NKPP I: 844)⁶.

Kozę i kozła wyróżnia także szpiczasta broda: *Każda kozia bródka ma swoją główkę* (NKPP II: 175); *Nie ma kozy bez brody, jarmarku bez złodziei, a życia bez śmierci* (NKPP III: 973); *Nie ma kozła bez brody i jarmarku bez złodziei* (NKPP II: 182); por. także wyrażenie porównawcze *brodaty jak kozioł* (SKarł). Koza odznacza się dodatkowo krótkim ogonem: *Dość kozie ogona po grzbiet* (Majewski, Stołyhwo 1905: 56, ts. NKPP II: 697); *Ruszył rozumem, jak koza ogonem* (Majewski, Stołyhwo 1905: 55, ts. NKPP III: 86), który został urwany – według przekazów ajtiologicznych – przez samego diabła. W krótkim ogonie ma się znajdować „siła” zwierzęcia (Kolczyński 1996: 83) – aby ją unieszkodliwić, należało wbić w niego szpilkę (Majewski, Stołyhwo 1905: 61).

CECHY CHARAKTERU. Dane językowe eksponują upór kozy i kozła – por. wyrażenia porównawcze *uparty jak kozioł* (SF) i *uparta jak koza* (Krasnowolski 1905: 112). O uporze kozy mówią także przysłowia: *Przyjdzie koza do woza i powie: meel! gdy siana braknie za drabiną* (Majewski, Stołyhwo 1905: 52, podob. NKPP II: 177); *Przyjdzie koza do woza poprosić obroku, dostanie kijem po boku* (NKPP II: 177)⁷.

Kozie i kozłowi przypisano nie tylko upór, analiza zebranego materiału pozwala wskazać kolejne cechy charakteru, eksponowane w przysłowiach i wyrażeniach przysłowiowych – kozioł jest hardy i zuchwały: *Czym kozieł starszy, tym róg twardszy*

6 Słownikarze odnotowali także zwrot *zapędzić {kogo} w kozi/koźli róg* (NKPP II: 177), czyli ‘wykazać swoją bezwzględną przewagę nad kim’ (SF), ale także ‘napędzić komu strachu’. Jest to prawdopodobnie kalka niemieckiego wyrażenia *einen ins Bockshorn jagen*, tłumaczonego przez Antoniego Krasnowolskiego jako ‘wpędzić kogo djabłu na rogi’, a więc ‘napędzić mu takiego strachu, jak gdyby go diabeł chciał brać na rogi’ (Krasnowolski 1905: 116–117). Szerzej na ten temat pisała Anna Krawczyk (1984).

W polszczyźnie koźli róg nieprzypadkowo pojawia się w charakterze eufemizmu zamiast rogu diabelskiego (diabła wyobrażano sobie przecież jako istotę rogatą, z ogonem i kopytami), stąd wśród ludowych nazw diabła można wyróżnić takie „imiona”, jak *rogaty, ten rogaty, ten z rogami, purtk z rogami/rózkami, rogala, rogalec, czarny z rogami* (Krawczyk-Tyrpa 2001: 51). Polszczyźnie ogólnej nieobce jest wyrażenie *diabeł rogaty* (SJPD), związek diabła z rogami utrwalają również frazeologizmy – o kimś bardzo głodnym mówimy, że *zjadłby diabła z rogami* (SF), zaś o kimś, kto jest gotowy na wszystko, że *idzie diabłu pod rogi* (SF).

7 A. Krasnowolski tak interpretuje jeden z wariantów tego przysłowia: „Przypuśćmy, że koza długo nie chciała jeść siana z woza, aż nareszcie, przynaglona głodem, sama do niego zaszła. Przenieśmy ten obraz na człowieka: ktoś długo i uporczywie się wzbraniał przyjąć jaką grzeczność, aż nareszcie, zmuszony biedą, sam o nią poprosił. Ale zwykle używamy tej przenośni w nieco odmiennym znaczeniu: mówimy tak o człowieku, który poprzednio odmawiał komu drobnej przysługi, a potem w potrzebie sam od tej samej osoby zażądał pomocy” (Krasnowolski 1905: 112–113).

(NKPP III: 90), a koza – zawzięta: *zawziynty jak koza* (NKPP III: 834) i zawistna: *zowiśny jako koza* (NKPP III: 833).

Ponadto w przysłowiach koza jest głupia: *Wysoki jak brzoza, a głupi jak koza* (NKPP I: 682); *Duża jak brzoza, a durna jak koza* (NKPP I: 682), nierozważna: *Zachciało się kozie męża, poszła za wilka* (Majewski, Stołyhwo 1905: 52 ts. NKPP II: 178) i nie rozumie realiów ze świata ludzi: *Zna się na tym, jak koza na pieprzu* (Majewski, Stołyhwo 1905: 56, ts. NKPP III: 910). Rozważając ostatni przykład, A. Krasnowolski doszedł do wniosku, że

[...] jeśli mówimy, że *ktoś zna się na czym, jak koza na pieprzu*, wtedy zapewne wprost nie mamy na myśli, że koza jest głupia; ale oczywiście na pieprzu znać się nie może. Dlaczego język właśnie kozę wybrał do tego porównania, trudno rozstrzygnąć (Krasnowolski 1905: 114).

Jestem zdania, że treść, którą niesie to porównanie, należałoby raczej rozumieć jako przejaw antropocentryzmu⁸, w wielu przysłowiach zwierzęta w obrazowy sposób przedstawia się jako gorsze, w domyśle – gorsze od ludzi, por.: *Zna się jak kura na pieprzu*; *Zna się na rzeczy jak kot na kwaśnym mleku*; *Zna się jak świnia na kompasie*; *Zna się jak krowa na gwiazdach* (NKPP III: 910).

W paremiach głupotę przypisuje się również kozłowi: *Stary jak świat, a głupi jak cap* (NKPP III: 313), chociaż w innych wariantach tego przysłowia na miejscu capa pojawiają się świnia i cielę, por. *Stary jak świat, a głupi jak świnia*; *Stary jak świat, a głupi jako cielak* (NKPP III: 312–313). Te przysłowia odnoszą się nie tyle do kozła, świni czy cielęcia, ile do cech ludzi. Przyczyn negatywnego wartościowania świata zwierząt należy szukać w „arystokratyzmie człowieka”, jego pysze i poczuciu dumy z własnej wartości oraz w pogardzie dla wszystkiego, co znajduje się poza kręgiem ludzkim (Kempf 1985: 126–127).

Rozpustę i lubieżność, które w polskim folklorze są przypisywane kozłowi, utrwala przysłowie gwarowe, charakterystyczne dla obszaru Gór Świętokrzyskich i Podtatrza: *Przyjdą takie mrozy, że przymarznie cap do kozy* (Rak 2007: 90–91).

W polskiej kulturze ludowej koza ma także symbolikę płodnościową. J. Krzyżanowski w NKPP wśród przysłów i wyrażeń przysłowiowych związanych z kozą odnotował początek pieśni kołędniczej: *Gdzie koza chodzi, tam żyto rodzi; kędy jej tropy, powstają kopy* (NKPP II: 174). W pieśni tej, śpiewanej podczas noworocznego obrzędu „wodzenia kozy”, szkicowano obraz przyszłego urodzaju, por.: *Gdzie koza rogiem, tam żyto brogiem.... Gdzie koza stopą, tam żyto kopą.... Gdzie koza chwością, tam żyto mostem* (Majewski, Stołyhwo 1905: 58); *Gdzie koza nie bywa, Tam żyto nie rodzi* (TomDrz 168). Śpiewom towarzyszył taniec-pantomima, którego centralnym momentem było „umieranie” i „zmartwychwstanie” kozy (Bielowa 1999: 523),

8 O antropocentryzmie we frazeologii zwierzęcej pisali m.in.: K. Mosiołek-Kłosińska (1997) oraz M. Rak (2006).

symbolizujące śmierć i powrót do życia (Bartmiński 2011: 293). Obchód z maszkarą kozy pełnił funkcję magiczno-płodnościową, miał sprowadzić urodzaj zboża oraz płodność zwierząt i ludzi (ibid.: 293).

ODGŁOSY. W przysłowiaach i wyrażeniach porównawczych koza i kozioł wydają charakterystyczne dla siebie odgłosy – beczą: *Koza beczy, bo dostała bez plecy* (NKPP II: 175); *Nie becz, kozo, bo cię sprzedóm* (NKPP II: 176); *Beczy jak kozieł* (NKPP I: 71).

ZACHOWANIE. Koza według danych językowych jest zwierzęciem bardzo żywym, pełnym energii: *Jak się koza rozbrykała, panu powróz zerwała* (NKPP II: 174), zwinnym: *Zwinny jak młodo koza* (NKPP III: 923) i skocznym: *Żeby koza nie skakała, toby nóżki nie złamała* (Majewski, Stołyhwo 1905: 54, ts. NKPP II: 178); *Kieby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała, ale kózka skace, najadła się ludzkie prace* (ibid.). Energiczność kozy była prawdopodobnie podstawą motywacyjną przenośnego znaczenia leksemu *koza* – ‘żywa, wesoła dorastająca panna, podłotek’ (SJPD).

W przysłowiaach kozioł nie skacze, lecz *tryka*, *bodzie* ‘uderza głową, rogami’, a także jest zwierzęciem agresywnym: *Barankiem się czyni, a tryksa jak kozieł* (NKPP I: 59). Niebezpośrednio w przysłowiaach jest mowa również o agresji kozy, „zaczepianie” zwierzęcia przez człowieka może skutkować nieprzyjemnymi konsekwencjami: *Polechtaj se koze, naskoczy ci grucza*⁹ (NKPP II: 177).

Choć liczba przysłów, w których mowa o żywotności kozła, jest o wiele mniejsza niż liczba jednostek odnoszących się do żywotności kozy, obydwa zwierzęta – przynajmniej w paremiach – wyrządzają szkody w gospodarstwie (ogrodzie i sadzie): *Nie prowadź kozła do ogrodu, bo i sam wskoczy* (Majewski, Stołyhwo 1905: 54); *Gdzie kozieł ogroda, wilk owiec dozoruje, tam zagrody puste, a panom pieniędzy brakuje* (NKPP II: 181); *Świnia w ogrodzie, koza w sadzie, prostak w radzie – niepożytek* (NKPP III: 493). Obserwacja żarłocznych zwierząt, wspinających się na drzewa, objadających je z liści i owoców, motywowała również następujące przysłowia: *Na pochyłe drzewo i kozy łążą* (Majewski, Stołyhwo 1905: 52, ts. NKPP I: 492); *Na pochyłej brzezine to i kozieł się wiewie* (NKPP I: 493)¹⁰.

KOZA, KOZIOŁ A CZŁOWIEK. Koza jest zwierzęciem stosunkowo łatwym w hodowli – nie wymaga zbyt wielu zabiegów ze strony człowieka i nie jest zbyt wybredna, jeśli idzie o jedzenie (por. wyrażenie *kozie siano* w znaczeniu ‘rózgi z miotły’ (NKPP II: 175)). Według przysłów: *Koza – to pocziwe bydłatko: lada miotłą się pożywi, a na zapiecku*

⁹ *Grucza* w znaczeniu ‘guz’ (SKarł).

¹⁰ Upodobanie kóz do wchodzenia na drzewa Huculi tłumaczyli posiadaniem przez rogate zwierzęta *diabelskich nóg* (Bielowa 1999: 523). Z kolei mieszkańcy Ukrainy Zakarpackiej uważali, że wdrapywanie się kóz i kozłów na drzewa wynika z ich przyzwyczajenia – kozie nogi miały być dawniej zaopatrzone w pazury, według wierzeń odebrane później zwierzętom przez Boga (ibid.).

się wyśpi (Majewski, Stołyhwo 1905: 53, ts. NKPP II: 175); *Koza to żydowskie bydłę: pod progiem się wyśpi* (ibid.).

W wielu paremiach jest mowa o kozich przysmakach, a ich zestawienie pozwala ustalić kozie menu, w którym znajdują się kapusta: *To tak, jak gdybyś kozie pięknie na lutni grał, a ona by wołała, byś jej kapusty dał* (NKPP II: 177), majeranek: *Kot lubi śmietankę, koza majeranek* (Majewski, Stołyhwo 1905: 55, ts. NKPP II: 318), wrzos: *Koza wrzосу, bocian żaby, a żaba błota szuka* (Majewski, Stołyhwo 1905: 55, ts. NKPP II: 175) oraz sól: *Młoda koza sól lubi, a stara ją ze solniczki wyjada* (Majewski, Stołyhwo 1905: 54, ts. NKPP II: 176). Przegląd kozich przysmaków obecnych w przysłowiach wskazuje na to, że koza jest zwierzęciem roślinożernym. O ile latem koza potrafiła sama zdobyć jedzenie, o tyle zimą gospodarz musiał zapewnić jej schronienie oraz pożywienie: *Na św. Ambroży [7 XII] trzymaj dobrze kozy* (Majewski, Stołyhwo 1905: 56, ts. NKPP I: 16).

Analiza paremii pozwala stwierdzić, że koza była hodowana jedynie dla mleka, nie było z niej mięsa czy tłuszczu: *Tyle zysku, co w kozie łoju* (Majewski, Stołyhwo 1905: 54, ts. NKPP III: 927); *On wie, ile w kozie mięsa* (NKPP II: 176). Nie bez powodu nazywano to zwierzę „krową biednych ludzi”, w przysłowiach: *Koza – krowa biudnych ludzi* (NKPP II: 175); *Koza to krowa ubogich* (ibid.). O ile koza dawała mleko, co mogło być uzasadnieniem dla hodowli tego zwierzęcia, o tyle o przydatności kozła w gospodarstwie paremie milczą: *Pożytku nie przysporzysz jak kozioł mleka* (NKPP II: 181); *Tyle zysku, co z kozła mleka* (Majewski, Stołyhwo 1905: 54).

W przysłowiach nie tylko z kozła *nie ma ani mleka, ani wełny* (NKPP II: 181), wełny nie dawała także koza¹¹. W żartobliwych tekstach kliszowanych kozy i kozły mają być strzyżone na świętego Fica/Fryca, czyli nigdy: *Na święti Fic, kiej kozé strzyc* (Majewski, Stołyhwo 1905: 56); *Oddam ci na święty Fryc, jak będą kozły strzyc* (NKPP I: 580).

Z jednej strony koza nie wymagała zbyt wielu starań ze strony gospodarza, a mimo to zaopatrywała go w mleko: *Koza to najlepsze bydłátko: pod progiem się wyśpi, suchą miotłę zje i jeszcze kwartę mleka da* (Majewski, Stołyhwo 1905: 53, ts. NKPP II: 175), z drugiej jednak strony jako zwierzę wyrządzające wiele szkód w gospodarstwie często stawiała się przyczyną zmartwień i irytacji swojego właściciela. Pośrednio wskazuje na to jedno z przysłów, odnotowanych przez J. Krzyżanowskiego – *Gdo nie umi klóńć, niech se kupi koze* (NKPP II: 73). W komentarzu redaktora pojawiła się wyjaśniająca adnotacja: „Tzn. naucz się kląć, kiedy mu koza [...] stale będzie wchodziła w szkodę” (ibid.). Dawniej mawiano także: *Gdo chce mieć ostude¹² w chałupie, tyn niech se koze kupi* (NKPP II: 176). O ryzyku, jakie niesie hodowla kozy, traktuje również przysłowie: *Od koziego mleka można utyć, od samej kozy schudnąć* (ibid.)¹³.

11 J. Krzyżanowski odnotował kilka zabawnych frazeologizmów, które to potwierdzają, por.: *O kozią sierść się swarzyć; Sprzeczka o kozią wełnę; O sierść kozią hałas* (NKPP II: 176).

12 *Ostuda* – ‘zmartwienie, kłopot, niedogodność’ (SKarł).

KOZA A INNE ZWIERZĘTA. Analiza paremii pozwala stwierdzić, że koza nie była najbardziej cenionym gospodarskim zwierzęciem. W przysłowiaach znajduje się w opozycji do krowy i świni i jest od nich „gorsza”: *Co dąb, to nie brzoza; co krowa, to nie koza* (NKPP I: 415); *Co wiąz, to nie brzoza; co świnia, to nie koza* (Majewski, Stołyhwo 1905: 53, ts. NKPP III: 657). Małą (znacznie mniejszą od krowy) wartość kozy eksponują przysłowia: *Koza nie bydło, dziewczka nie czeladź* (NKPP II: 175); *Kaszel nie choroba, koza nie chudoba* (NKPP II: 40). Jeśli idzie o kozła, ani w paremiach, ani w tekstach kliszowanych nie ma nawet wzmianki o jego pożyteczności.

W przysłowiaach wyraźnie utrwałała się relacja między kozą (ofiara) a wilkiem (drapieżnikiem): *Dybie nań jako na kozę wilk z lasu* (Majewski, Stołyhwo 1905: 53); *Miły jak kozie wilczy głos* (Majewski, Stołyhwo 1905: 53); *Wrzeszczy jak koza w paszczy wilka* (Majewski, Stołyhwo 1905: 52). Z drapieżnikiem jest w stanie sobie poradzić jedynie starsza, bardziej doświadczona koza, por.: *Stara koza i na wilka ma sposób* (NKPP II: 177).

Zakończenie

Podsumowując dotychczasowe analizy, należałoby stwierdzić, że językowo-kulturowe obrazy kozy i kozła zrekonstruowane na podstawie przysłów i wyrażeń przysłowiowych nie są tożsame. Obraz kozła jest o wiele uboższy niż obraz kozy, co wynika z dysproporcji ilościowej materiału odnoszącego się do obu zwierząt. J. Krzyżanowski w NKPP odnotował około 120 jednostek zawierających leksem *koza*, jednostek z leksemem *koziół* jest o wiele mniej, nieco ponad 40. Nie wszystkie podane przez Krzyżanowskiego przykłady są *stricte* przysłowiami i wyrażeniami przysłowiowymi.

Analiza zebranego materiału pozwala podać szereg wspólnych cech, przypisywanych zwierzętom obu płci (kozie i kozłowi), pojawiają się jednak i takie cechy, które są przypisywane tylko jednemu z nich.

KOZA. W przysłowiaach widoczny jest związek kozy z diablem. Paremie utrwalają cechy wyglądu fizycznego zwierzęcia – koza ma rogi i brodę oraz krótki ogon (urwany, według przekazów ajtiologicznych, przez samego diabła). Z analizowanego materiału wynika, że koza jest bezmyślna, uparta i zawzięta, niekiedy nawet głupia. Oba zwierzęta – koza i koziół – wydają charakterystyczne odgłosy (beczą). W wyrażeniach

13 Choć wyrządzająca szkody koza dawała się we znaki swoim gospodarzom, posiadanie jej w gospodarstwie miało też swoje dobre strony – kojarzone z diablem zwierzę stanowiło jednocześnie jego przeciwieństwo, funkcjonowało jako apotropeion: obecność kóz w oborze/szałasie chroniła inne zwierzęta przed czarami (Lud 1986/128), zepsute krowie mleko, w celu jego naprawy, mieszano z kozim, wierząc, że „takiego mleka nie ma prawa już nikt zepsuć” (ibid.), spanie na kocu z sierści białej kozy miało chronić przed zmorą (LL 1994/2/61). Powszechnie uważano, że kozim mlekiem można ugasić ogień piorunowy (K 15 Poz 181; K 17 Lub 78; ZWAK 1881/139; Wisła 1893/115).

porównawczych jest mowa o zwinności, skoczności kozy; w przysłowiach w sposób niebezpośredni przypisuje się jej również agresję. Zarówno koza, jak i kozioł są przedstawiane jako zwierzęta wyrządzające szkody w gospodarstwie. Koza, zaopatrująca swoich gospodarzy w mleko, ma małe wymagania hodowlane, nie bez powodu nazywa się ją „krową biednych ludzi”.

Przysłowia określają również relację między kozą a wilkiem – koza jest ofiarą wilka. Przytoczone w artykule paremie, teksty o charakterze alegorycznym, odnoszą się dodatkowo do relacji damsko-męskich, które można zaobserwować również w innych gatunkach folkloru – polskiej ludowej pieśni miłosnej nieobce są motywy zalotów wilka i kozy (*Moja kozecko, moja kochana, dajże mi też gęby; o mój wilcecku, o mój kochany, bo mas takie zęby* (K 40 MazP 453–454)), a pozornie niewinne pieśni o uprowadzeniu i zjedzeniu kozy przez wilka mają symbolikę erotyczną (Wężowicz-Ziółkowska 1998: 86)¹⁴. Implikowana żeńskość kozy tłumaczy brak w paremiach relacji ofiara : drapieżca w odniesieniu do kozła i wilka.

KOZIOŁ. Choć w kulturze ludowej zarówno koza, jak i kozioł są zwierzętami diabelskimi, w przysłowiach słabo utrwalony jest związek kozła z diablem.

Paremie utrwalają szczegóły wyglądu kozła, który, podobnie jak koza, ma ogon i brodę. W tekstach kliszowanych i wyrażeniach porównawczych są mu przypisywane następujące cechy: hardość, zuchwałość i agresja, dodatkowo jest podkreślany jego upór. Ponadto kozioł jest przedstawiany jako zwierzę rozpustne i lubieżne. O ile kozę gospodarze hodowali dla mleka, o tyle o przydatności w gospodarstwie kozła paremie milczą – nie ma z niego ani mleka, ani wełny. Na podstawie związanej ze zwierzęciem symboliki płodnościowej można przypuszczać, że jest on przede wszystkim samcem rozplodowym.

Źródła

BIEGKOLEB: H. Biegeleisen, *U kolebki. Przed ołtarzem. Nad mogiłą*, Lwów 1929.

BIEGLECZ: H. Biegeleisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929.

K 15 POZ: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 15: *W. Ks. Poznańskie*, cz. 7, Wrocław 1962, [wyd. fotoofset. z: *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Przedstawił... Serya XV...*, 1882].

K 17 LUB: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 17: *Lubelskie*, cz. 2, Wrocław 1962, [wyd. fotoofset. z: *Lud... Serya XVII...*, 1884].

K 40 MAZP: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 40: *Mazury Pruskie*, z rękopisów oprac. W. Ogrodziński, D. Pawlak, red. D. Pawlak, Wrocław 1966.

LL 1994/2/43–62: J. Bohdanowicz, *Demonologia ludowa. Relikty wierzeń w strzygonie i zmory*, „Literatura Ludowa” t. 38.

¹⁴ W kulturze ludowej akt seksualny kojarzony był m.in. z biesiadowaniem, jedzeniem, pożeraniem czy przyrządzaniem pokarmów. Szerzej na ten temat pisała Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska (1991).

- LUD 1986/125–139: J. Setkowicz, *Koza w gospodarce i magii pasterskiej Beskidów*, „Lud. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego” t. 70.
- NKPP: *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło S. Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem J. Krzyżanowskiego, t. I (1969), t. II (1970), t. III (1972), t. IV (1978), Warszawa.
- PEŁDEM: L. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987.
- TOMDRZ: J. Tomicka, R. Tomicki, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975.
- WISŁA 1893/97–155: K. Mátyás, *Nasze sioło. Studium etnograficzne*, „Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny” t. 7.
- WISŁA 1893/385: S. Udziela, *Pojęcie ludu o przyrodzie*, „Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny” t. 7.
- WISŁA 1902/329–333: M. Maciąg, *Podania i legendy*, „Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny” t. 16.
- ZOWBIB: M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław 2000.
- ZWAK 1881/102–186: B. Gustawicz, *Podania, przesady, gadki i nazwy ludowe w dziedzinie przyrody. Część pierwsza*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności” t. 5.
- ZWAK 1883/106–119: W. Siarkowski, *Podania i legendy o zwierzętach, drzewach i roślinach*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności” t. 7.

Literatura

- ANUSIEWICZ J., 1990, *Językowo-kulturowy obraz kota w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” t. 3, s. 95–141.
- ANUSIEWICZ J., 1992, *Koń – jaki jest – w języku polskim?*, „Prace Filologiczne” XXXVII, s. 201–212.
- BARTMIŃSKI J., 2009, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] Ibid., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, s. 151–166 [przedr. z:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), 1998, „Język a kultura”, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław, s. 63–83.
- BARTMIŃSKI J., 2011, *Chodzenie ze zwierzętami*, [w:] L. Bielawski (red.), *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, t. 4: J. Bartmiński (red.), *Lubelskie, cz. 1: Pieśni i obrzędy doroczne*, Lublin, s. 293.
- BIEŁOWA O.V., 1999, [= O.B. Белова], *Коза*, [w:] СД II, s. 522–524.
- BYSTROŃ J.S., 1933, *Przysłowia polskie*, Kraków.
- DĄBROWSKA A. (red.), 2003, *Język a kultura*, t. 15: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, Wrocław.
- GURA A.W., 1977, [= A.B. Гуря], *Символика животных в славянской народной традиции*, Москва.
- KEMPF Z., 1985, *Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt*, „Język Polski” LXV, s. 125–144.
- KOLCZYŃSKI J., 1996, *Trójnożna koza. Uwagi o symbolice trójnożności*, „Etnografia Polska” XL, z. 1–2, s. 81–107.

- KOWALSKI P., 1998, *Kozioł*, [w:] P. Kowalski (red.), *Leksykon – znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław, s. 249–251.
- KRASNOWOLSKI A., 1905, *Przenośnię mowy potocznej*, cz. I, Warszawa.
- KRAWCZYK A., 1984, *Z frazeologii europejskiej*, ins *Bockshorn jagen i согнуть б бараний рог*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XXII, s. 111–119.
- KRAWCZYK-TYRPA A., 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
- KRZYŻANOWSKI J., 1980, *Szkice folklorystyczne*, t. 3: *Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowioznawstwa*, Kraków.
- LEWICKI A. M., PAJDZIŃSKA A., 1993, *Frazeologia*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. 2: *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 307–326.
- MAJEWSKI E., STOŁYHWO K., 1905, *Koza w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego*, „Wiśła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny” t. 19, s. 44–66.
- MOSIOŁEK K., 1992, *Stereotypy psa zawarte w języku polskim*, „Poradnik Językowy” nr 4, s. 301–304.
- MOSIOŁEK K., 1993, *Obraz kota w języku polskim (w zestawieniu z francuskim)*, [w:] R. Grzegorzczkowska, Z. Zaron (red.), *Studia semantyczne*, Warszawa, s. 47–70.
- MOSIOŁEK-KŁOŚIŃSKA K., 1995, *Motywacja związków frazeologicznych zawierających wyrazy „pies” i „kot”*, „Etnolingwistyka” t. 7, s. 21–31.
- MOSIOŁEK-KŁOŚIŃSKA K., 1997, *Antropocentryzm leksyki „zwierzęcej”*, [w:] R. Grzegorzczkowska, Z. Zaron (red.), *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*, Warszawa, s. 71–77.
- MOSIOŁEK-KŁOŚIŃSKA K., 1998, *Stereotypy konia przekazywane przez język polski i francuski*, [w:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław, s. 266–271.
- MUKAŘOVSKÝ J., 1973, *Przysłowie jako część kontekstu*, „Literatura Ludowa” nr 4–5, s. 54–82.
- PEISERT M., 2003, *Sus domesticus – zwierzę, którego nazwy używać nie wypada*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Język a kultura*, t. 15: *Opozycja homo – animal w języku i kulturze*, Wrocław, s. 149–155.
- RAK M., 2006, *Antropocentryzm gwarowej frazeologii zwierzęcej z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, „Język Polski” LXXXVI, s. 367–375.
- RAK M., 2007, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, Kraków.
- СД: Н.И. Толстой (red.), *Славянские древности. Етнолингвистический словарь*, t. I (А–Г) 1995, t. II (Д–К) 1999, t. III (К–П) 2004, t. IV (П–С) 2009, t. V (С–Я) 2012, Москва.
- SF: S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1967–1968.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958–1969.
- SKARŁ.: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, Kraków 1900–1911.
- SLSJ: J. Bartmiński (red.), *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, Wrocław 1980.
- SSiSL: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, Lublin, t. I, cz. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie* – 1996; cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie* – 1999; cz. 3: *Meteorologia* – 2012; cz. 4: *Świat, światło, metale* – 2012.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1927.
- TOMICKI R., 1976, *Słowiański mit kosmogoniczny*, „Etnografia Polska” t. XX, z. 1, s. 47–97.
- TOMICKI R., 1979, *Ludowa kosmogonia dualistyczna Słowian w świetle samojedzkich mitów stworzenia*, „Etnografia Polska” t. XXIII, z. 2, s. 169–184.

- TREDER J., 2005, *Nazwy ptaków we frazeologii i inne studia z frazeologii i paremiologii polskiej*, Gdańsk.
- WĘŻOWICZ-ZIÓŁKOWSKA D., 1991, *Miłość ludowa. Wzory miłości wieśniaczej w polskiej pieśni ludowej XVIII–XX wieku*, Wrocław.
- WĘŻOWICZ-ZIÓŁKOWSKA D., 1998, *Biesiada wilka, czyli consummatum est*, [w:] P. Kowalski (red.), *Oczywisty urok biesiadowania*, Wrocław, s. 85–88.

Goat and ram in Polish proverbs and proverbial expressions.

One cultural-linguistic image of animals, or two?

Summary

The paper discusses proverbs and proverbial expressions relating to goats and rams. An analysis of the collected material has allowed the author to establish a series of common characteristics that are ascribed to animals of both sexes (to goats and rams), and of features that are only ascribed to one of them. The cultural-linguistic images of goats and rams, reconstructed based on proverbs and proverbial expressions, are not identical. The image of the ram is much more modest than that of the goat, a consequence of the quantitative disproportion between the data referring to the two animals.

Apart from proverbs and proverbial expressions, ethnographic materials were used in the analysis, making it possible to explain the origin of the analysed proverbs.